

Grzyby w niedzielę?

Autor: Administrator

Zawsze uważałem, że na grzyby nie ma co wybierać się w niedzielę. Po pierwsze będzie dużo ludzi w lesie, a po drugie, w związku z tym, nie będzie grzybów. Były tam, przecie, również tłumy w sobotę, które wybierały nawet najmniejsze grzyby. Co jednak mają robić osoby, które cały tydzień pracują, a wolne mają dopiero w weekend? Jechać na grzyby!

W ostatnim okresie ciężko brakowało czasu na wyjazd do lasu. W końcu wyszło na to, że możemy pojechać tylko w niedzielę. Byłem przeciwny takiej wyprawie, bo wiadomo niedziela. Jednak syn mój miał dar przekonywania i pojechaliśmy na grzyby. Trzy pokolenia do lasu, tzn. ja z żoną, dziadek i syn. Stwierdziliśmy, że grzyby nie są naszym głównym celem, a raczej sama wycieczka i przyjemność pobytu w lesie. Jeżeli coś natomiast znajdziemy, tym lepiej dla naszej wycieczki.

Przygotowania trwały krótko i w niedzielę już o 6.30 wyjeżdżaliśmy z Kołobrzegu. W lesie pod Charzynem było tylko kilka samochodów. My jechaliśmy do lasu pod Powalicami. Na trasie z Rymania do lasu, było widać zwiąkszony ruch samochodowy. W lesie byliśmy o 7.30, było już tam ok. 40 samochodów. Jednak lasy tam są dość duże i w samym lesie już tyle osób się nie spotykało. Zdarzało się, że ktoś siedział przed nami i wycinał "nasze" grzyby, ale nie zdarzało się to zbyt często. Pogoda wspaniała! Słonecznie świeciło od rana. W lesie trochę porannej rosy, która dość szybko zniknęła, poza tym sucho. Grzybów pełno. Dużo miodziutkich podgrzybków, takich do słoiczka. Czasami trafiały się prawdziwek – marzenie każdego zbierającego (właśnie znaleźliśmy ich ponad trzydzieści!). Kilku godzinny spacer po lesie dał nam wiele przyjemności, a że wiadra ciężkie w drodze powrotnej do samochodu, przecie po grzyby jechaliśmy, a nie tylko na spacer.

Okazało się, że niedzielna wyprawa do lasu może również być bardzo owocna. Po wyjściu z lasu, nasz samochód stał, jak na parkingu w mieście, samochód za samochodem. Nie policzyliśmy ich, ale było tam pewnie około sto lub więcej samochodów. W drodze powrotnej widzieliśmy jeszcze w lesie około Charzyna 43 samochody... Namawiam na takie wyjazdy, tyle wrażeń estetycznych i świeże powietrze można znaleźć tylko w lesie, a jeszcze jak są grzyby, to przy okazji zapewnimy także swoją spiżarnię.

Wiecej zdjęć w " galerii foto" (kliknij!)